

Sygn. akt V Ka 362/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SSO Lucyna Pradelska- Staniczek (spr.)

SSR del. Anna Górny

Protokolant: Monika Brzoza

w obecności Franciszka Mitrengi Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2014 r.

sprawy:

P. B. / B./

syna K. i G.

ur. (...) w B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 242 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

z dnia 1 kwietnia 2014r. sygn. akt II K 1323/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V Ka 362/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku, sygn. akt II K 1323/13 uznał oskarżonego P. B. za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2008 roku w J. będąc pozbawionym wolności na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 20 września 2004 roku, sygn. akt III K 468/04 uwolnił się sam, tj. czynu z art. 242 § 1 k.k. i za to na mocy art. 242 § 1 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony został obciążony kosztami postępowania, w tym opłatą w kwocie 180 złotych oraz wydatkami w kwocie 148 złotych.

Apelację od wyroku złożył oskarżony, wnosząc o wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Skarżący podniósł, iż czynu dokonał pod wpływem strachu, nękania był bowiem przez dwóch współwięźniów, co zgłaszał administracji zakładu karnego, w którym przebywał, jednakże bez żadnego skutku. Wniósł o to, by uwzględnić, iż w czasie popełnienia czynu nie dopuścił się przemocy, zaś w czasie „niepowrotu” przestrzegał prawa, nie popełniając żadnego przestępstwa, czy nawet wykroczenia. Wskazał nadto, iż aktualnie ma już 51 lat, jak najszybciej chciałby opuścić zakład karny, żyć jak do tej pory zgodnie z prawem.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Z treści apelacji wniesionej przez oskarżonego wynika, iż skarżył on wyrok jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze, wnosił bowiem o warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Skarżący jednocześnie podniósł, iż czynu tego dokonał pod wpływem strachu, bowiem nękania był przez dwóch współwięźniów.

Podnieść w tym miejscu należy, iż apelacja jest środkiem odwoławczym, który w przypadku sporządzenia jej przez samego oskarżonego, daje najszersze funkcje gwarancyjne dla oskarżonego, albowiem prowadzi do pełnej merytorycznej kontroli wyroku - art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2013 roku, sygn. II KK 298/13). Kontrola wyroku, która zainicjowana została apelacją oskarżonego wykazała, iż Sąd Rejonowy wydał w pełni prawidłowe rozstrzygnięcie, prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego w sposób odpowiadający zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał Sąd, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a z jakich powodów odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Rozważania Sądu Rejonowego co do oceny przeprowadzanych w sprawie dowodów należy w pełni podzielić i zaakceptować, nie zawiera bowiem w sobie błędów, nie jest w żadnym razie oceną dowolną, ponieważ poparta została analizą całokształtu okoliczności sprawy. Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, ich ocena nie przekracza granic określonych w art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, iż zachodzą przesłanki do wyrokowania w trybie art. 335 k.p.k., a więc na posiedzeniu, okoliczności bowiem popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie budzą wątpliwości, zaś postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Podnieść należy, iż oskarżony już w trakcie składania wyjaśnień w toku śledztwa, kiedy to złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze i wymierzenie mu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności (k-115-116) podnosił, iż dokonał samouwolnienia z miejsca pracy, gdyż był gnębiony przez dwóch współwięźniów i bał się o swoje życie i zdrowie, zaś mimo, że sytuację tę zgłaszał w zakładzie karnym nikt mu nie pomógł. Okoliczność ta jednak w żadnej mierze nie może ekskulpować oskarżonego, czy stanowić usprawiedliwienia jego zachowania. Słusznie zauważa Sąd Rejonowy, iż w takim przypadku celowym jest zawiadamianie dyrekcji zakładu karnego, w celu podjęcia stosownych działań, nie zaś dokonywanie samouwolnienia.

Podkreślić należy, iż oskarżony zbiegł w dniu 15 lipca 2008 roku z zatrudnienia zewnętrznego w systemie bez konwojenta. Zatrudniony został w grupie roboczej poza terenem zakładu karnego. Oddalając się z miejsca pracy, nadużył zaufania administracji zakładu karnego. Jak wynika z opinii Dyrektora Zakładu Karnego w J. skazany odbywał karę w tamtejszej jednostce od dnia 14 marca 2008 roku w systemie zwykłym. W warunkach izolacji penitencjarnej funkcjonował przeciętno-biernie, przestrzegał regulaminu, nakładane obowiązki starał się realizować właściwie, nie odnotowano negatywnych zachowań. Dnia 1 lipca 2008 roku został skierowany do zatrudnienia poza terenem jednostki, zaś w dniu 8 lipca 2008 roku został zatrudniony poza terenem jednostki penitencjarnej. Zaledwie kilka dni później, bo 15 lipca 2008 roku zbiegł z miejsca zatrudnienia. Na pełną akceptację zasługują ustalenia Sądu Rejonowego oraz przyjęta kwalifikacja prawna. Jak to ustalił Sąd Rejonowy zachowanie oskarżonego wyżej już

wskazane - polegające na tym, że w dniu 15 lipca 2008 roku w J. będąc pozbawionym wolności na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 20 września 2004 roku, sygn. III K 468/04 uwolnił się sam - należy kwalifikować jako czyn z art. 242 § 1 k.k.

Przestępstwo samouwolnienia z art. 242 § 1 k.k. jest dokonane z chwilą wyzwolenia się spod kontroli straży ("zerwania więzów straży"), to jest spowodowania stanu, w którym strażnicy muszą podjąć pościg za sprawcą, bo utracili z nim kontakt bezpośredni. Nie ma znaczenia, jak długo trwa ten pościg (choćby krótki czas), ani że uciekający ma w tym czasie ręce skute kajdankami. Sprawca nie zmierza już do uwolnienia się spod straży, bo to już osiągnął, choć jest ścigany (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 września 2003 roku, sygn. II Aka 230/03). Występek z art. 242 § 1 k.k. nie ma charakteru trwałego. Dla dokonania go wystarczające jest zerwanie więzów straży, to jest odzyskanie przez sprawcę wolności, choćby na krótko. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżony czynu dopuścił się dnia 15 lipca 2008 roku.

Z kolei czas trwania tego stanu, sposób uwolnienia się, skutki zachowania sprawcy itd. nie są znamienne, należą do okoliczności określających treść materialną przestępstwa, znaczącą dla wymiaru kary, ale nie dla bytu przestępstwa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 1999 roku, sygn. II Aka 111/99). Skarżący podnosi, iż w czasie popełnienia czynu nie stosował wobec nikogo przemocy, zaś w trakcie pobytu na wolności nie wchodził w konflikt z prawem, okoliczności te nie mają wpływu na sam fakt bytu przestępstwa z art. 242 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie istotnym jest, co słusznie zauważa Sąd Rejonowy, iż oskarżony dopiero po upływie ponad 5 lat został ponownie osadzony w zakładzie karnym i rozpoczął odbywanie pozostałej części kary. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w niniejszej sprawie o czyn z art. 242 § 1 k.k. P. B. poszukiwany był listem gończym. Ujęty został dopiero dnia 25 listopada 2013 roku. Okoliczność ta jest istotna z punktu widzenia wymiaru kary, jaki należało oskarżonemu wymierzyć za popełnione przestępstwo. Kary 7 miesięcy pozbawienia wolności nie można jej uznać za rażąco surową. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż jedynie kara pozbawienia wolności bezwzględnie wykonywana spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, a przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej. Wymierzona kara jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględnia te wszystkie elementy, jakie są istotne dla jej wymiaru, jest karą odpowiednią i sprawiedliwą, nie uzasadniającą ingerencji Sądu Odwoławczego.

Oskarżony był wcześniej karany, odbywał karę pozbawienia wolności, co nie zapobiegło dokonywaniu przez niego kolejnych przestępstw. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności ponownie wszedł w konflikt z prawem, dokonując samouwolnienia a następnie ukrywając się przez okres 5 lat przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Dotychczasowa postawa, w tym także jego sposób życia wskazują, iż nie zasługuje on na zastosowanie dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności i jedynie kara w wymiarze bezwzględnym spełni swe cele, w tym wychowawczy, w zakresie wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, zwalniając oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego ze względu na jego obecną sytuację materialną i osobistą.